

Wieczorny przewrót we władzach Ecardu

GIEŁDA Smart Capital odsunął ludzi Capital Partners od sterów w spółce



Grzegorz Nawacki

g.nawacki@pb.pl • 022-333-97-94

Złe wyniki firmy i niewłaściwa polityka informacyjna — to powody zawieszenia prezesa. Zainteresowany odpiera zarzuty.

Gorąco było we wtorkowy wieczór na posiedzeniu rady nadzorczej Ecardu, spółki zajmującej się rozliczaniem transakcji bezgotówkowych i operatora sieci bankomatów. Po burzliwej dyskusji i remisowych głosowaniach (przeważył głos przewodniczącego rady) zawieszono prezesa Konrada Korobowicza. Stery w spółce przejął Radosław Sosnowski, kiedyś wiceprezes, a obecnie członek rady nadzorczej.

Zmiany to coś więcej niż tylko rozsady personalne. To starcie dwóch głównych akcjonariuszy: Capital Partners (ma 23,98 proc. akcji), którego wiceprezesem jest Korobowicz, i Smart Capital (25,4 proc.), którego przedstawicielem jest Sosnowski.

To eskalacja konfliktu trwającego od wielu miesięcy.

— Nie jest to nasz wymarzony wariant rozwiązania

sporu, ale to był ostatni moment na działanie. Uznaliśmy, że jeśli nic się nie zmieni, sytuacja spółki może się jeszcze pogorszyć i być może niedługo nie byłoby czego ratować. Musieliśmy skorzystać z przepisów o możliwości zawieszenia prezesa, bo zapisy w statucie są takie, że inną drogą zmiana władzy nie była możliwa. Chcemy przyrzec się sytuacji w spółce i ją naprawić — mówi Radosław Sosnowski.

Ale o co chodzi

Capital Partners nie rozumie działania Smart Capital i zarzuca mu naruszenie prawa.

„W ostatnich godzinach, dniach ani tygodniach nie nastąpiły w spółce wydarzenia wymagające tak chaotycznych posunięć części członków rady nadzorczej. Konrad Korobowicz, prezes spółki, konsekwentnie realizował przyjętą przez radę nadzorczą strategię rozwoju i jesteśmy przekonani, że wszyscy członkowie rady zdawali sobie sprawę, że ze względu na program inwestycyjny osiągnięcie pozytywnych wyników operacyjnych nie było możliwe w krótkim okresie” — czytamy w stanowisku Capital Partners.

Jednak Smart Capital ma poważne zarzuty pod adresem dotychczasowych władz.

— Sytuacja była kuriozalna. Jesteśmy większością w ak-



► **Kiedyś przyjaciele:** W 2005 r. Smart Capital z Radosławem Sosnowskim (z prawej) i Capital Partners, z Konradem Korobowiczem, wspólnie inwestowali w Ecard. To już przeszłość. Wtorkowe spotkanie akcjonariuszy, według relacji obu stron, przebiegało w mało przyjacielskiej atmosferze. [FOT. BS, TP]

cjonariuszem, a nie wiemy, jak wydawane są pieniądze w firmie. Zarząd nie przedstawiał raportów ani analiz, o które wielokrotnie prosiliśmy. W ostatniej emisji zainwestowaliśmy w spółkę kilkanaście milionów złotych, a rezultatów nie widać. Cele emisyjne nie zostały zrealizowane: nie doszło do przejęcia producenta

kart, uruchomiono mniej bankomatów. Przychody rosną wolniej, niż zakładaliśmy, tymczasem koszty są na zakładanym poziomie. Zarząd nie reagował — wylicza Radosław Sosnowski.

Trzeba naprawić

Smart Capital liczy, że mając kontrolę, będzie w stanie na-

prawić firmę, która od wielu kwartałów ma straty.

— Gołym okiem widać, że w spółce można wiele poprawić, zaczynając od finansów i racjonalizacji kosztów do zwiększenia przychodów. Chcemy wrócić do korzeni, czyli płatności internetowych. One są dochodowe, a mamy ogromne rezerwy:

dziś obsługujemy kilka transakcji na minutę, a jesteśmy w stanie 20 na sekundę i to trzeba wykorzystać. Trzeba też przyrzec się działalności bankomatowej i zastanowić się, co z nią zrobić. Jest bardzo kapitałochłonna, na dodatek finansowana w zły sposób — mówi Radosław Sosnowski.